

# Kurjer Łódzki

Nazennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, 14 czerwca 1918 r.

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odrośnięciem do domu i na prowincji rocznie Mk. 36, półrocznie Mk. 18—, kwartalnie Marek 9, miesięcznie Mk. 3—, w przelocie kwartalnie Mk. 10,50

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-iej w tekście mk. 1,75 t. z wiersz pól jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 1 mk. za wiersz pól. Ogłoszenia z wiersz 50 t. za wiersz pól. Drobiazgi 7 t. za wiersz

## Przyszłość Rosji.

O ile wnioskować można na podstawie informacji, zaczerpniętych od osób powracających z różnych stron Rosji, gdzie przeżyły cały okres rewolucji od upadku caratu aż do zwycięstwa bolszewików, — przyszłość jej przedstawia się w ponurych barwach.

Bezpośrednio po narodzinach następcy tronu rosyjskiego carewicza Aleksiego Aleksandrowicza, krążyła wśród ludu rosyjskiego przepowiednia pewnego mnicha, jakoby carewicz miał panować tylko nad Wielkim Księstwem Moskiewskim po szeregu nieszczęśliwych wojen. Przepowiednie te przypisywano nawet loanowi Kronsztackiemu, cieszącemu się w początkach panowania Mikołaja II wielką popularnością wśród arystokracji rosyjskiej.

Spełnienie się tej przepowiedni jest wielce prawdopodobne. Rosja bowiem coraz wyraźniej rozpada się na części składowe, coraz drobniejsze, tak niedawno jeszcze potężnego imperjum rosyjskiego.

Tragiczna przyszłość Rosji nie ma swej przyczyny jedynie w rewolucji marcowej z roku 1917, lecz leży w psychologii narodu rosyjskiego nawskroś przepętonej nihilizmem. Rewolucje przeżywały prawie wszystkie narody ucywilizowane, a jednak wychodziły z nich odmłodzone, potężniejsze niż przedtem, bo powoływały do współpracy w życiu politycznym i społecznym warstwy dotychczas bierne.

Klasycznym przykładem pod tym względem jest Francja. Wielka rewolucja z czasów Ludwika XVI wywołała w niej zamęt niemniej straszliwy w swym przebiegu niż rewolucja rosyjska. Ster nawy państwa wrywały sobie po kolei różne stronnictwa polityczne przy akompaniamencie nieopisanych gwałtów i teroru. Padły głowy najdzielniejszych mężów pod toporem kated; szalał upoiiony wolnością motloch paryski. Toczyły się wojny domowe. Cała niemal monarchiczna Europa, skończona przeciw Francji rewolucyjnej zagrożona jej całości.

W narkrytyczniejszych chwilach, bosa, zle odziana i uzbrojona licha armia, rekrutowana z ludu francuskiego spieszyła na granice pod wodzą dawnych sierzantów i odnosiły świetne zwycięstwa nad armiami, dobrze uzbrojonymi, prowadzonymi przez pierwszorzędnych wodzów. — Wówczas wyłoniła się z zamętu rewolucyjnego potężna Francja Napoleona, przeżyła reakcję Burbonów, absolutyzm Napoleona III i ukształtowała się w wielką rzeczpospolitą francuską wolną i niepodległą.

Rezultat ten był wynikiem wielkiego patriotyzmu francuzów, którzy po za formą rządu taką czy inną najwyższą wagę przywiązywali do tego, by ojczyzna ich była wolną od bozego jarzma. Kochali i kochają ewolucję Francję ponad wszystko i gotowi są dla niej na wszelkie ofiary. Takiego właśnie płomiennego patriotyzmu brak narodowi rosyjskiemu.

Niema go ani w łonie tego inteligentli ani też wśród ludu, ciemnego i pełnego dzikich instynktów. Inteligencja rosyjska w najwyższych jej sferach była bardziej kosmopolityczną niż narodową i miała jedynie na widoku karierę osobistą w wojsku czy na urzędach i to było dla niej wykładnikiem ojczyzny. Po zamek będzie się poddawała samowładnym rządóm biurokracji nadmiernie rozwielmożnionej.

Nowoczesne prądy nurtowały wprawdzie w jej łonie, lecz dominowała w nich tylko strona negacyjna. Brak sił twórczych, których sama negacja nigdy ożywić nie zdoła, był główną przyczyną takiego stanu rzeczy, sił tych nie można było zaczerpnąć z tradycji, co przekazywała z pokolenia w pokolenie carostawie i bałwochwalczą dla niego cześć.

W długim zaś szeregu carów utrwały się żywiele w pamięci ludu rosyjskiego postacie takie, jak Iwan Groźny, Piotr Wielki, Katarzyna II, Mikołaj I, Aleksander I, carowie, tłumacy wszelką indywidualność w narodzie. Inni carowie, nie wyłączając Aleksandra II, co twierdził lud wsłaniański od poddaństwa, Inni carowie, bardziej od poprzedników swych liberalni, nie zapisali się w pamięci narodu rosyjskiego równie tak, by mogli być dla nich drogowskazami jak należy służyć ojczyźnie.

Samo pojęcie istoty ojczyzny obcem jest narodowi rosyjskiemu, czego dowodzi brak w języku rosyjskim wyrazu, określającego pojęcie ojczyzny. „Rodina” bowiem w ścisłym znaczeniu tego wyrazu nie oznacza ojczyzny, lecz tylko miejsce urodzenia. Dla roslanina zatem, urodzonego w Warszawie, „rodina” będzie nasza stolica a nie Rosja.

Biurokracja rosyjska tak dalece odsunęła ludność od udziału w życiu politycznym i gospodarczym państwa, że w rezultacie nikt w Rosji na serio nie interesował się sprawami politycznymi.

Reformy Aleksandra II ustanawiające samorząd miejski i ziemski, ukazy wolnościowe i tolerancje Mikołaja II, tak wypaczono przez cyrkularz ministrów i swawolę władz lokalnych, że nie mogły wywrzeć wychowawczego wpływu na naród rosyjski, lecz raczej wywierały wpływ destrukcyjny.

Państwo, w którym przez całe stulecia policja i żandarmeria dominujące zajmują stanowiska, w którym obie te instytucje wyłącznie i arbitralnie regulują bieg życia politycznego i gospodarczego, wozniej czy później doczekać się musi tego samego losu, co Rosja carska.

To też po wybuchu rewolucji w marcu r. z, naród rosyjski, pozbywszy się strachu przed żandarmem i policjantem, zwłaszcza gdy urok i autorytet carostawia padł w proch, oszalał wprost. Rozpętały się dzikie jego instynkty, reszty dokonało wrodzone mu lenistwo, zwykły objaw każdego człowieka zrodzonego w niewoli.

Aczkolwiek nie pojmował w ich istocie hasła, głoszonego przez bolszewików, przypadły mu one do gustu. To dało doktrynerom i dema-

gorom bolszewizmu zwycięstwo i uczyniło ich panami dzisiejszej Rosji.

Inteligencja zaś rosyjska, nawykła od wieków do teroryzmu władz zwierzchnich, poddała się biernie pod wpływem strachu władzy bolszewików, panowaniu ciemnego rozuchwalonego tłumu najmniej kulturalnych warstw narodu. Powracający z Rosji twierdzą jednoznacznie, że gdy by inteligencja rosyjska była patrijotyczna i umiała zjednoczyć swe siły, bardzo łatwo opanowałyby tłumy i przywróciła ład i porządek.

Niestety brak do tego sił twórczych a przedewszystkiem niezłomnej woli ratowania zagrożonej ojczyzny od ostatecznego upadku. Prowincje zaś kresowe, zaludnione przez obce ludy wynarodowione i ciemnione, z samej natury rzeczy odpały od Rosji i ogłosiły swoją niezależność. Wyteją one wszystkie siły by tę niezależność zachować i nie powrócić więcej pod obuch carostawia i despotycznych rządów caratu.

Głód, panujący w Wielkiej Rosji i potworna drożyzna są wynikiem rozpróżnienia się warstw pracujących, które leno politykują i waleczą się po kraju, grabiąc przytem wszystko i niszcząc, o ile nie grozi mu za to natychmiastowa kara. Tam bowiem, gdzie władze lokalne rozwinąć umiały odpowiedzialną energię, panuje spokój i porządek. Najtrudniej jednak rozpróżnione tłumy napędzić do pracy. Dlatego pola, nie obsiane, stoją odłogiem, warsztaty rzemieślnicze próżnują, co łącznie z trudnościami komunikacyjnymi wytwarza potworną drożyznę najniezbędniejszych potrzeb do życia. W Petersburgu doszło do tego, że podwyższenie racji chleba wywołało entuzjazm dla bolszewików i umocniło rządy Lenina. Na Ukrainie dzieje się nie o wiele lepiej. Zapasy się wyczerpują, a zniszczone przez bolszewików wielkie majątki ziemskie nie są w stanie wyprodukować narazie tyle zboża, ale go produkowały dawniej.

Uratować tę rozpaczliwą sytuację w całej Rosji, grozącą katastrofą, może tylko interwencja potężnego obcego mocarstwa.

Takie jest mniej więcej tło sytuacji w Rosji, namalowane na podstawie informacji osób, przybywających z Rosji tłumnie. Są między innymi nie tylko cudzoziemcy, lecz rdzenni roslanie, którzy opowiadają to samo, w ciemniejszych jeszcze barwach stan rzeczy opisując.

Syberja ze swemi bogactwami kopalnianymi, prawdopodobnie odpadnie na zawsze od Rosji.

Grozi jej dostanie się pod władzę Japonii i Stanów Zjednoczonych.

Rząd rzeczypospolitej Syberyjskiej, proklamowany w Charbinie oddał się pod protektorat Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej; niezależnie zaś od tego ubiega się o pomoc wojskową Japonii. Co do kresów zachodnich, Kaukazu i Krymu rzeczy te są już przesądzone. Na tych bowiem terenach powstaną nowe samelne państwa, które nie wspólnego z Rosją mieć nie będą.

Jednym słowem — trudno przypu-

ścić, by dawne imperjum carsko-rosyjskie, przy jakimkolwiek wyniku wojny obecnej udało się przywrócić w dawnych przedwojennych jego granicach wschodnich, bo o zachodnich mowy nawet być nie może.

St. Zp.

## Zjazd dozórów szkolnych okręgu łódzkiego.

(pow. Łódzki, Łaski i Brzeziński).

Dnia 11 czerwca r. b. o godz. 10 rano w lokalu Stowarzyszenia Nauczycieli Chrześcijan odbyło się pierwsze zebranie Dozórów Szkolnych Okręgu Łódzkiego z udziałem Inspektora Szkolnego i członków Rady Szkolnej Okręgowej i przedstawicieli 3 powiatów.

Przewodniczył na zebraniu prezes Rady Szkolnej Okręgowej, p. Pogorzelski, sekretarzem p. Biłski. Na asesora zaproszeni byli: wiceprezes Rady Szkolnej Okręgowej, p. Zdzitowiecki i członkowie dozórów gminnych: ks. kanonik Skowronek ze Rzgowa, p. Skarzyński z Lubomia, p. Błażej Stolarski z Będkowa i p. Koszańska, nauczycielka ze Szczawina.

Do zebranych przedstawicieli Dozórów Szkolnych zwrócił się przewodniczący ze słowem powitalnym, przedstawiając w treściwych słowach cel zebrania.

Inspektor Szkolny Okręgu Łódzkiego, p. Radwański, w obszernym przemówieniu wyjaśnił stan obecny szkolnictwa, konieczność udziału społeczeństwa w unormowaniu i doskonaleniu naszego nauczania ludowego, co może być tylko przy całkowitem oddaniu się sprawie ludu, którym dobro wychowania publicznego leży na sercu. Nie wystarczy dobry rząd i jego chęci, nie dosyć jest zapewnić kraj największą ilość szkół, ale trzeba dbać jeszcze o jakość tych szkół, to zaś leży w zakresie kompetencji Rady Szkolnej Okręgowej i Dozórów Szkolnych.

P. Radwański jak najdokładniej określił stanowisko nowopowstałej organizacji: opieka, czuwanie nad higieną szkolnictwa, gromadzenie funduszy na wzmocnienie materialne szkoły i nauczyciela — oto program, jaki powinny sobie zakreślić Dozory Szkolne. Należy ukończyć sprawę, przejąć się doniosłością obowiązku dla tej najważniejszej placówki kulturalnej w narodzie, a zamiary nasze zrealizować się muszą i w przyszłość naszą, która zależy przecież przeważnie od szkół, patrzeć będziemy spokojnie.

Następnie przewodniczący zaproponował wyjaśnienie wszelkich wątpliwości tymczasowych przepisów, o ile takowe wypowiedzą zebrani.

Na szereg pytań — odpowiadał Inspektor Szkolny — p. Radwański, poczem przewodniczący udzielił głosu przedstawicielowi nauczycielstwa, p. Biłskiemu.

P. Biłski mówił o nauczycielstwie, o ich wykształceniu i o obowiązkach

względem ludu, wreszcie omawiał — jakże za to mają wynagrodzenie, znaczącą, iż są gminy, które po kilka miesięcy nie wypłacają pensji nauczycielom i ci ostatni, nie chcąc porzucić szkół, muszą sami myśleć nad środkami wyżywienia się, wreszcie zwracał się do przedstawicieli Dozorów Szkolnych, aby wpłynęli na urzędy gminne w celu unormowania stosunków z nauczycielstwem, a w pierwszym rzędzie regularnego wypłacania pensji nauczycielom.

P. Petrykowski, referując sprawę Kursów Wakacyjnych dla młodego nauczycielstwa, zaznacza, iż szkoła winna być prowadzona przez zawodowców, których mamy obecnie bardzo mało. W czasach przedwojennych nauczycielstwo, skrepowane rosyjskim biurokratyzmem, nie było w stanie uczyć nic, gdyż każde wystąpienie jego samodzielne, narażało go na szereg przykrości. Pomiećdzy szkołą a ludem była przeszkoda, teraz, gdy możemy pracować z ludem i dla ludu, przeszkody tej nie ma, ale też mało mamy wykwalifikowanych nauczycieli. Należy więc tych ostatnich odpowiednio przygotować — wykształcić w kierunku ogólnym i zawodowym, aby wiedzieli, jak mają wychowywać dzieci.

Chętnych do pracy mamy dużo (tutaj odczytuje list jednego z nauczycieli do R. Sz. O. Ł.)

„Wielki skarb powierza społeczeństwo nauczycielowi, bo przyszłość swoją, krew swoją rodzoną i nadzieję swoją, lecz niechajże i ten, któremu powierzono tak wiele, nie przymiera głodem, niech mu się woda za kolanami nie leje, niech mieszkanie jego będzie podobne do mieszkań, a nie do chlewa, gdzie nie ma nawet okien czasami.

Chcemy pracować nad uzupełnieniem naszego zawodowego wykształcenia, chcemy dążyć do doskonałości, pojmując nasze wielkie zadanie!

Chcemy być takimi, jakimi pragnie nas mieć społeczeństwo. Chcemy być tym słupem, ukazującym ludowi drogę do lepszej przyszłości naszej ojczyzny!..

Nauczyciel powinien ziednać sobie lud, gdyż w przeciwnym razie w życiu szkolnym będą ciągle niedomagania.

Rada Szkolna łącznie z inspektorem organizuje kursa nauczycielskie uzupełniające, które pociągają za sobą koszty.

Wydatki na ten cel zostaną pokryte przez Ministerium zaś przetywienie nauczycielstwa w Łodzi przez czas trwania Kursów ze szczerłych funduszy samego nauczycielstwa przy spodziewanej pomocy ze strony Instytucji społecznych.

Przedstawiciele dozorów szkolnych powinni wpłynąć na gminy, aby te wyasygnowały pewne fundusze na kursa.

Ks. Esman w imieniu Dozorów szkolnych wyraża zaufanie kierownikom oświaty narodowej.

P. Chaciński proponuje obecnym przyczynienie się do powiększenia funduszy na potrzeby kursów. Zebrani akceptują podaną myśl i deklarują pomoc w pieniądzu i naturze.

Przewodniczący zabiera wreszcie głos w sprawie budżetu Rady Szkolnej Okręgowej i prosi przedstawicieli Dozorów szkolnych, aby ci starali się o fundusze dla Rady Okręgowej i proponuje, aby Dozory szkolne prz znaczyły pewien procent swolch budżetów R. S. P. Tutaj wywiązała się dysputa, w której p. Radwański zaznaczył, że niemożliwa jest jakakolwiek działalność bez funduszy.

Ks. Machnikowski stawia wniosek aby pensje były wypłacane przez Dozory szkolne, a nie, jak dotąd, przez gminę.

P. Siotarski zaznacza, że to jest niemożliwe, gdyż pensja powinna być wypłacana przez gminę, zaś Dozór Szkolny może kontrolować regularne wypłacanie.

Po ożywionej dyskusji, przewodniczący w krótkich słowach podzie-

kował obecnym za tak liczny udział w konferencji, oraz skonstatował, że wszystkie głosy, jakie tu się rozlegały, technicy troską o dobro szkolnictwa, co wróżyć pozwala, że praca Dozorów wyda w krótkim czasie pożądane owoce i podniesie szkolnictwo na należyty stopień.

### Oświadczenie Rządu Polskiego.

Według urzędowego doniesienia agencji Havasa, z okazji zjazdu prezesów ministrów Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch powzięta została uchwała następująca: „Utworzenie jednolitego, zjednoczonego i niepodległego państwa polskiego z wolnym dostępem do morza stanowi jeden z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju oraz panowania prawa w Europie”. Nie wchodząc w ocenę uchwały jako takiej, rząd polski nie może pominąć chwili i okoliczności jej powstania. Zbyt boleśnie przypomina on nam, jak rząd carski przystąpił do urzędywistnienia nielubianych z tych praw, których daremnie domagaliśmy się przez ciąg całego stulecia, dopiero wtedy, kiedy wojska rosyjskie opuściły Królestwo Polskie. Chwila powzięcia uchwały wersalskiej właściwie ją charakteryzuje, nie jej treść. Rząd polski wie, że jest w zgodzie z całym narodem, jeżeli dąży nieustannie do utworzenia państwowości niepodległej i posiadającej zasadnicze podstawy rozwoju politycznego, kulturalnego i gospodarczego. Wersalskie rezolucje z równowagi go nie wyprowadza; wbrew wszystkim trudnościom i przeszkodom starać się będzie o spełnienie zasadniczych potrzeb narodu, które w współdziałaniu z sąsiednimi mocarstwami centralnymi umożliwią mu rozwiązanie tych zadań, jakie go czekają na wschodzie Europy. To wymaga trzeźwej oceny naszych interesów, które jedynie dla nas są miarodajne.

### Kronika

— **Z Twa Kredytowego m. Łodzi.** Tow. Kredytowe m. Łodzi wypłaca obecnie całkowitą należność za listy zastawne wylosowane i wszystkie kupony od listów zastawnych — dawne i ostatniego półrocza, po potrąceniu podatku skarbowego.

Wczoraj dokonano spalania wylosowanych listów zastawnych Towarzystwa, oraz kuponów od tychże.

— **Remont torów tramwajowych.** Zarząd kolei elektrycznej miejskiej przystąpił do kapitalnego remontu torów, które są regulowane i — w miarę potrzeby — przekładane. Jednocześnie naprawiane są bruki wśród torów położone. Obecnie roboty prowadzone są na linii Stare Miasto — Nowy Rynek.

— **Wygory w Tow. Ubezpieczeń „Snop”.** Na odbytych, pod przewodnictwem Członka Zarządu T-wa p. S. Hizersbergera, wyborach przedstawicieli działu przemysłowo-handlowego na okręg łódzki T-wa Wzaj. Ubezpieczeń od ognia „Snop”, wybrano na przedstawicieli: pp. Brinckenhoffa Edmunda, Hirszberga Emila, Kuntzego Bernarda, Michałowskiego Antoniego, Patza Emila, Borsta Edmunda i Horodyńskiego Włodzimierza; oraz na zastępców: pp. Kłockiego Ludomira, Meylerta Ludwika, Marfiewicza Michała, Martina Wilhelma, Milkera Aleksandra, Roszka Kazimierza i Ramischa Alfreda.

— **Działalność sekcji czytankowej P. M. S.** Sekcja czytankowa przy łódzkim kole P. Macierzy Szkolnej w roku sprawozdawczym 1917/18 wygłosiła 72 czytanki w miesiącu i 11 odczytów na prowincji. Frekwencja dzieci na wygłoszonych czytankach była względnie duża; ogółem na 72 czytankach notowano 9728 dzieci.

W wygłaszaniu czytańek i odczytów wzięło udział 15 prelegentów płci obojga.

Skład prezydium Sekcji czytankowej, przy Łódzkim Kole Polskiej Macierzy Szkolnej stanowią obecnie następujące osoby: p. J. Kwiatkowska (przewodn.), p. Jerzy Zakrawski (w-przewodn.), p. Felicia Donaszewska (sekret.), p. Janina Zdrolewska (skarbn.) p. Janina Bocheńska (gosp.).

— **Mianowanie.** Na wakujące stanowisko sędziego śledczego kr. pol. sądu okręgowego w Łodzi mianowano p. D. Forelle, który dotychczas jako aplikant sądu apelacyjnego w Warszawie praktykował w kancelarii sędziego śledczego Pożemkiewicza.

— **Powrót uchodźców.** Wczoraj koleją kaliską powróciła do Łodzi nowa partia uchodźców z Rosji, złożona z 74 osób. Uchodźcy, przezważnie żołnierze rosyjscy, przebywali w Moskwie, Mińsku, Bobrujsku, Saratowie i innych miastach. Pochoǳzą oni z Łodzi i okolic.

Większość przybyłych stanowią b. żołnierze nielubianej już armii gen. Dowbor-Muśnickiego.

— **Wynagrodzenie ochroniarce.** Ponieważ do łódzkiej okręgowej Rady opiekunów napływały prośby od ochroniarek, zatrudnionych w okolicznych ochronach, przytulcach i t. p., w sprawie niedostatecznej normy wynagrodzenia, przeto wydział opieki nad dziećmi i młodzieżą przy tejże Radzie zwrócił się okólnikiem do miejscowych Rad opiekunów w okręgu łódzkim, łaskim i brzezińskim z zaleceniem, aby przy układaniu budżetów ochron, przytulców i t. p. mieć na względzie, by minimum pensji ochroniarek wynosiło nie mniej, niż 75 mk. miesięcznie przy całkowitem utrzymaniu, oraz mieszkanie, albo też 150 mk. bez mieszkania i utrzymania.

— **„Pokaz ogrodniczy”.** W niedzielę, 16 b. m. o godzinie 4 po południu, w parku miejskim im. Sienkiewicza, odbędzie się pokaz dendrologiczny. Prelegentem będzie p. E. Ciszewicz. Wejście na pokaz dla amatorów po 50 fen. zaś dla uczniów szkół po 10 fen.

— **Z Wydziału budownictwa.** Na ostatniem posiedzeniu Magistrat zatwierdził następujące plany budowlane: Ch. Bugalskiego, Cegielniana 9, W. Sukierta, Konstantynowska 57, I. Woźdźwalskiego, Piotrkowska 189, L. Tagelichta, Ewangielicka 5, Z. Straucha, Andrzejka 51 — na budowę filtrów biologicznych; I. Grünbauma, Zgierska 15 — budowę szopy i ustępów. Oprócz tego zezwolono na rozbiórkę domu drewnianego A. Perlmutra, Brzeska 8.

### Wypadki i kradzieże.

— **Napad na kasę tramwajową.** Wczoraj rano, o godz. 7 i pół na biuro remizy zgierskich tramwaj elektrycznych w „Helenówku” dokonano śmiałego napadu.

W biurze znajdowali się wówczas pomocnik zawiadowcy, Józef Magalski, oraz urzędnik kasy Marciniak. Jeden z funkcjonar uszy remizy zameldował, iż dwaj nieznanli ludzie pragną się z nimi rozmówić. Gdy Magalski otworzył drzwi, napaścnicy weszli do środka z wymierzonymi rewolwerami, żądając kluczy od kasy.

Po otrzymaniu kluczy, bandyci kazali urzędnikom położyć się na podłogę, a sami wylęli z kasy 6,800 mk., poczem uciekli w stronę lasu łagiewnickiego.

Na wszczęty alarm zbiegli się pracownicy warsztatów mechanicznych i rozpoczęto pościg, w rezultacie którego uciekającym zastąpiono drogę, wobec czego cofnęli się oni z powrotem i wpadli do zagajnika, w pobliżu którego odbywały się ćwiczenia żołnierzy. Ci przyłączyli się do pogoni i niebawem, po otoczeniu zagajnika, pochwycono 2-ch opryszków, od których odebrano 1182 mk. i 3 rewolwery. Prócz tego znaleziono porzucone na ziemi 1,000 mk.

Podobno w napadzie brał udział jeszcze jeden osobnik, lecz temu udało się zbiec.

Dwuch ujętych bandytów odprawdzono narazie do Zgierza, skąd następnie przewieziono ich do więzienia w Łodzi.

— **Zamordowanie komisarsza.** Wczoraj o godz. 6-ej rano mieszkańcy Starych Bałut zaalarmowani zostali gwałtowną strzelaniną, kiedy kilkanaście osób wybiegło na ulicę znaleziono przed domem Nr 8 leżącego w kałuży krwi bez oznak życia 29 letniego komisarsza 18 cyrkulu policyjnego (Zgierska 84) Gustawa Bossa, oraz uciekających dwóch męzożyzn. O morderstwie zameldowano pollole, która dokonała rewizji w okolicznych domach lecz bez rezultatu.

Jak się okazało, B. otrzymał kilka kul w głowę. Kim byli mordercy nie zdołano ustalić.

B. o godz. 5 rano wyszedł na kontrolę swej dzielnicy; o 5 min. 15 przeglaǳał posterunki policyjne. — Wobec tego, że szablę i rewolwer u B. znaleziono w należyty porządku musiał być on napadnięty z tyłu.

— **Zuchwała kradzież.** Podczas nieobecności właściciela mieszkania, p. Lewińskiego, przy ul. Podleśnej Nr 20, niewykryci dotychczas złodzieje dokonali niezwykle śmiałej kradzieży garderoby i bielizny.

Łupem złodziei stały się: futro męskie wartości 1500 mk., białesza wartości 1000 mk., burka — 300 mk., czarny wizytowy garnitur — 1000 mk., 2 kołdry atlasowe niebieskie, 1 pluszowa, suknia pluszowa, różna bielizna i t. p. na ogólną sumę 6000 marek.

— **Zamach samobójczy.** Przy ul. Cegielnianej Nr 70, 33 letnia Ewa Hermason usiłowała otruć się sublimatem. Pomocy desperatce udzielił lekarz Pogotowia.

### Ze związków i stowarzyszeń.

**X Ze Stow. „Praca”.** Wczoraj, pod przewodnictwem p. R. Pokorskiego, odbyło się posiedzenie zarządu Stow. zawodowego robotników przemysłu włóknistego, na którym przyleto regulamin urlopów dla pracowników Stowarzyszenia, opracowany przez Komisję handlową. W myśl regulaminu każdy pracownik ma prawo korzystać z dwutygodniowego urlopu płatnego, przyczem dla sklepów, piekarni i herbaclarni ustanowione zostaną zastępstwa płatne, — w biurze zaś zorganizowane będą kolejno zastępstwa z podród pozostałych pracowników biurowych. Do urlopów mają prawo ci pracownicy, którzy przepracowali najmniej pół roku.

Pozatem opracowano projekt umów najmu z pracownikami.

### Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W myśl zasady, „Audiatursi altera pars” uprzejmie proszę Szan. Pana o łaskawe pomieszczenie w swem poczytnym piśmie kilka słów następującego wyjaśnienia:

W dniu 7-go czerwca w Nr 151 „Kuriera Łódzkiego” został pomieszczony obszerniejszy artykuł, zatytułowany „Pod adresem magistratu”. W artykuliku tym poruszono dostawę i wysyłkę ziemniaków, przeznaczonych na potrzeby ludności m. Łodzi.

Nie chcemy wdawać się w bezcelowe polemiki — pozwalamy sobie na ustalenie gołych faktów.

1) W dniu 5 b. m. p. B. Gizger istotnie otrzymał dla kooperatywy „Proletariat” wagon ziemniaków, atoli wysłany z powiatu Rawskiego, a nie z powiatu Skierniewickiego, jak to mylnie powiedziano w artykuliku o czem p. Gizger został przezemnie na stacji poinformowany — przez to samo upada zarzut, dotyczący się p. Babata.

2) Co do bezprzekładnego, zdaniem autora artykuliku zanieczyszczenia ziemniaków — rzecz się przedstawia jak następuje:

Jak tylko p. Gizger zwrócił się jednego z członków Delegacji Zapro-wiantowania z pretensją — nietylko komisja kontrolująca, ale i my, jako kierownicy Biura Zakupów na po-

wiat Rawski, skąd ziemniaki zostały wysłane, udaliśmy się na stację celem sprawdzenia słuszności zarzutów. I stwierdziliśmy, że zakwestionowanego wagonu trzy czwarte ładunku zostało przez p. Gizgera odebrane, przy czym ziemniaki musiały być oczyszczone, gdyż w wagonie pozostały ślady t. zw. rofkowania; pozostała drobna część ładunku była grubo przyprószone ziemią, po zgarnięciu której ziemniaki okazały się zupełnie czyste.

3) Mimo usilnych protestów ze strony przedstawicieli „Proletariatu” czy ich zastępców, kazaliśmy natychmiast ziemniaki przerokować, a zanieczyszczenie zważyć. Owa okrzyczana polowa śmieci i ziemi wyniosła natychmiast!

dzielił się siedemdziesiąt pięć funtów

przy wadze całkowitego ładunku — 42,502 co czyni 2 proc. zanieczyszczenia.

Każdy bezstronny człowiek choć powierzchniowo obeznany z ekspedycją ziemniaków przynajmniej przesądzi w zarzutach czynionego funkcjonarjusza Biura Zakupów o niedbałym spełnieniu powierzonych im obowiązków.

Racz przyjąć Szanowny Redaktorze wyrazy poważania.

Jan Straus  
Leon Fiedler.

Zbliżka i zdaleka

**§§ Pożar w okolicy.** Wczoraj, około godz. 9-ej rano wybuchł pożar w Dłutowie (pow. łaski). Silny wiatr sprzyjał niszcącemu żywiołowi i szerzył pożogę. w rezultacie której 25 sadyb padło pastwą płomieni. Zginęło również parę sztuk bydła, którego nie zdążono uprowadzić. Ofiar w ludziach na szczęście udało się uniknąć.

Na ratunek pospieszyły strażackie ognie z Pabjanic, Tuszyń i z Dobrych.

## Organizacje niemieckie w Polsce.

Gazety niemieckie opisały przebieg zjazdu związków niemieckich w Polsce, który niedawno odbył się w Łodzi.

Referent Fleher mówił o dotychczasowej działalności związków niemieckich i stwierdził, że w okręgu łódzkim jest ich 18, w okręgu łaskim 8, w okręgu Brzezina 5, w Staradzkim, 6, Łeczyckim 7, Kutnowskim i Gostyńskim 4, Koniejskim 10, Nieszawskim i Włodawskim 21, Lipnowskim 15, Rypieńskim 2, Wieluńskim 1, Słupieckim 6, Rawskim 5, Warszawskim i Grójeckim 6. Razem więc jest 109 związków.

Związki te mają swoje kasy, w Zagorowie kasa dała 4,000 mk. w Lipnie 9,000 mk. czystego zysku w ciągu kwartału, a kasa w Rypnie wykazała, że posiada 150,000 mk. wkładów.

W Łodzi założono bank związkowy i w ten sposób — pisze „D. L. Stng.” — położono kamień węgielny pod organizację ekonomiczną niemieckości w Polsce.

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 13-go czerwca.

Zachodnia widownia wojny  
front wojsk następcy tronu Rupprechta.

Ożywiała się niekiedy walka artyleryjska, miejscowe potyczki piechoty.

Grupa wojsk Niemieckiego Następcy Tronu.

Na południowym zachodzie od Royon, po obu stronach wielkiej rzeki Roye - Estress - St. Denis,

kontratakowali znów francuzi energicznie.

Z bardzo wielkimi stratami rozchwiała się również to natarcie.

Zgórą 60 wozów pancernych zostały zniszczonych polskimi na polu bitwy.

Liczba jeńców wzrosła do 15 tysięcy.

Według dotychczasowego ustalenia zdobyto przeszło 150 dział.

W czasie odparcia kontrataków nieprzyjaciela, kilka naszych dział, które zależały aż do czołowych linii piechoty, wpadło w ręce wroga.

Na północy od Aisny oddziały szturmowe wtargnęły do okopów nieprzyjacielskich.

Na południu od Aisny, po energicznym przygotowaniu artyleryjskim, zaatakowaliśmy nieprzyjaciela i wyparliśmy go z linii na wschodzie od Cutry-Dommiers za tę miejscowość.

Na północy od Corcy usunęto nieprzyjaciela z kotłiny Savieres.

Wzięliśmy z górą 1500 jeńców.

Kilkakrotnie powtarzany atak nieprzyjaciela na północnym zachodzie od Chateau-Thierry rozchwiał się ze stratami.

W obu ubiegłych dniach zestrzelono 35 nieprzyjacielskich samolotów. Kapitan Berthold i porucznik Manthoff odnieśli zwycięstwo w powietrzu po raz 33, nadporucznik Schleich 29 i 30, porucznik Vieltgens 20 i 21, kapitan Reinhardt po raz 20.

Pierwszy General-Kwatermistrz  
Ludendorff.

## Komunikat francuski.

Francuskie sprawozdanie wojenne z dnia 11 b. m. po południu donosi:

Niemcy nacierali w dalszym ciągu wczoraj wieczorem i w nocy w kierunku na Estrées, St. Denis i Ribecourt. Na lewym skrzydle był opór francuzów skuteczny. Niemcy nie zdołali zdobyć ani Le Playron ani Courcelles. Wios Mery francuzi odebrali wczoraj o godzinie 10 wieczorem.

W centrum czynili niemcy największe wysiłki na froncie Bellov-Marquelles, gdzie potężne natarcie, wykonane znacznymi siłami wyparło zrazu francuzów do La Ronde. Atoli w świetnym przeciwnatarciu francuzi odparli wroga na całym froncie i przywrócono linię na południu od Bellov-St. Maur, na południu od Marquelles i Vandricourt.

Francuskie sprawozdanie z dnia 11 b. m. wieczorem: Bitwa dziś toczyła się od Montdidier do Oisy. Na lewym skrzydle atakowały nasze wojska, wsparte tankami na froncie 12 klm. od Rubescourt do Saint Maur.

Mimo wznawianego oporu wroga dotarliśmy do południowego skraju Le Fretov, wzięliśmy wzgórze między Courcelles a Mortemer i linię naszą wysunęli przeszło na 2 km.

Na wschód od Mozy wzięliśmy Belloy i Las Genlisi i skraj południowy St. Maur. Wrogi, który poniósł ciężkie straty, stracił przeszło 1,000 ludzi w jeńcach i kilka dział.

W centrum Niemców, którym się udało dotrzeć aż na południe od farmy Loyes i Antheuil, nasze wojska wyparły poza tę miejscowość.

Na prawym skrzydle nieprzyjaciel usiłował zdobyć dolinę nad rzeką Matz. Odparło kilka gwałtownych ataków, skierowanych na Chevincourt. Udało się nieprzyjacielowi zdobyć Machemont i Bethaucourt. Na południu od Ourcq wojska amerykańskie zdobyły dziś rano las w Bollean i wzięły 800 jeńców.

## Komunikat angielski.

Sprawozdanie angielskie z dnia 11 czerwca wieczorem:

Liczba jeńców z walk pomiędzy Morlancourt wynosi 298 włącznie 6 oficerów.

Zresztą nic nowego.

## Wieści z Rosji

### Rokowania rosyjsko-ukraińskie.

O wynikach rokowań pokojowych między Rosją a Ukrainą dzienniki donoszą co następuje:

Oznaczenie linii demarkacyjnych między wszystkimi frontami, postanowiono pozostawić dowódzcom wojsk.

Rokowania w sprawie granic Ukrainy, mają się rozpocząć natychmiast i dlatego sprawie oznaczenia ogólnej linii demarkacyjnej usunięto narazie z porządku dziennego.

W sprawach wznowienia komunikacji towarowej i telegraficznej oraz w kwestii lawności postanęli plenarnych porozumienia nie osiągnięto, bowiem delegacja ukraińska wypowiedziała się przeciwko dopuszczeniu na nie przedstawicieli prasy.

### Ukraina żąda Krymu.

Jak donoszą dzienniki, minister spraw zagranicznych Doroszenko wczoraj ambasadorowi niemieckiemu hr. Mummowi note, w której dowodzi konieczność przyłączenia do Ukrainy Krymu.

### W obawie konterwencji.

„Kłewskaja Myśl” donosi, że załoga wojskowa Moskwy ma być znacznie powiększona, gdyż bolszewicy obawiają się wybuchu rozruchów.

Kremle jest silnie strzeżony; broń go przeszło sto dział i karabinów maszynowych.

### Wyrok śmierci na Kazanowa.

Na generała Kazanowa, który obwołał się co tylko najwyższym wodzem wojsk donieckich i proklamował niezawisłą republikę naddoniecką, oderwaną od Rosji — wydał komisariat wojenny wyrok śmierci znochny. Każdy posiada prawo zgłazdzenia ze świata Kazanowa bez obawy, aby pociągnięto go za to do odpowiedzialności.

### Zamordowanie byłego woźdza.

Wiadomości donoszą, że w Taszkencie padł ofiarą okropnego samosądu były naczelnik wojsk rosyjskich, pułkownik Korowienko. Ciało tego zostało rozszarpane na strzepy i wrzucone następnie do kanału.

### Głos aresztowanych kadetów.

Uwięzieni po niedawnych w Piotrogrodzie manifestacjach kadeci w liczbie 38 ogłosili list treści następującej:

„Wtraceni do mroku kazamatów i zginięci piwnie Smoleńskiego Instytutu przez gwałcających nas samowładców, wzywamy wszystkie warstwy wielkiej, wolnej Rosji, aby przyłączyły się do naszego gorącego głosu przeciw oburzającemu gwałtowi pozabawienia nas wolności bez oskarżenia. Niechaj nasz głos z pod ziemi rozlegnie się naigłocnie!”

Oprócz podpisu nazwisk kadetów — widnieją podpisy oficerów i żołnierzy czerwonej gwardii, których najwidoczniej aresztowano wspólnie z kadetami.

### Los Romanowów.

Według ostatnich wiadomości, nadesłanych z Rosji, znajduje się były car Mikołaj wciąż jeszcze w Jekaterinbureu wraz z rodziną.

Książę Dolgorukii został obecnie usunięty od boku cara i znajduje się w więzieniu miejskim wraz z biskupem Hermogenem i księciem Lwowem.

Przy carze znajdują się obecnie tylko generał Fati i doktor Botkin, zagadkowa postać, odgrywająca ongi na dworze carskim podobną rolę, jaką odgrywał Rasputin. Członkowie rodziny cara, którzy więzieni byli dotąd w Jekaterinbureu, zostali tego samego dnia, w którym przybył tam Mikołaj II, wywiezieni do Łeższewska, śródowiska przemysłowego na Uralu. Na Uralu znajduje się obecnie zatem wielki ks. Sergiusz Michajłowicz, córka króla greckiego Jerzego wraz z małżonką i dwoma szwagrami jak również wielka ks.

Elżbieta, wdowa po wielkim ks. Sergiuszu Aleksandrowiczu.

## Telegramy.

### Sprawa „austro-polskiego rozwiązania”.

BERLIN. — Niezwłocznie po przybyciu do Wiednia, austriacko-węgierski minister spraw zagranicznych, hr. Burjan, udzielił wywiadu korespondentowi „Vossische Ztg.”

Po rozważaniach ogólniejszej natury minister oświadczył co następuje:

„Co się tyczy t. zw. rozwiązania austro-polskiego, pozostającego w ścisłym związku z rozbudową przymierza, to nie jest ono pojęciem jednoznacznym.

„Błędem i nierozważnym jest rozpowszechnianie mniemania, że zostało ono usunięte z porządku dziennego.

„Przed samym właśnie wyjazdem swoim do Berlina wypowiedziałem się w tym kierunku, że nie miałem wiadomości o zamknięciu tego sposobu rozwiązania sprawy.

„Mogę zatem tylko powtórzyć, że sprawy te są w biegu i że porozumienie w tej chwili nastąpić nie mogło, choćby ze względu na krótkość terminu, jakim rozporządzałem podczas pobytu w Berlinie.

### Papież a Anglia.

LUGANO. Do biura Reutersa donoszą z Rzymu: Sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, kardynał Gasparri, zwrócił się do posła brytyjskiego przy Watykanie, hr. de Pelis, z prośbą, by wyraził rządowi angielskiemu w imieniu Ojca św. podziękowanie za gotowość, z jaką tenże przystał na propozycje Watykanu, aby podczas świąt Bożego Ciała nie przedsiębrano ataków lotniczych na Kolonje.

### Eriand wypływa.

BERN. Według doniesień z Paryża, w kołach parlamentarnych zauważyć się dało silny ruch w kierunku ponownego powołania Briandowi steru władzy.

Grupy socjalistyczne popierały te dążenia, nie chcą jednak, by inicjatywa wyszła z ich strony, dopóki się nie wyjaśni sytuacja na froncie.

### Zatopienie linjowca austriackiego.

WIEDŃ. — C. k. ministerium wojny donosi: Linowiec „Szent Istvan” został zatopiony torpedą podczas nocnej jazdy w Adriatyku. Zaginął porucznik liniowy M. Roewid, kierownik maszyn Sarnitz, kadet A. Müller i 80 ludzi załogi. Aspirant morskich J. Serda zabity. Resztę załogi ocalono.

Linowiec „Szent Istvan”, spuszczonej na wodę w styczniu r. 1914. Miał pojemności 21,370 t., 12 dział 30,5 cm i tyleż 15 cm. Załoga wynosiła w czasie pokoju 970 ludzi, tak iż prawie 900 ocalono.

## Telegramy własne

### Losy legji rosyjskiej we Francji.

BERLIN, 13.6. (w.). Jak stwierdzono obecnie po stronie niemieckiej — rząd francuski dopóty ograniczał racje żywnościowe, wydawane stacjonującemu we Francji korpusowi rosyjskiemu, rozwiązania którego odwołano ze względu na nielegalność pokoju brzeskiego, aż żołnierze rosyjscy wyrazili chęć dalszej walki. Przydzielono ich zatem do dywizji marokańskiej, z której już nie wiele co pozostało, tak że korpus ten należy uważać obecnie za nieistniejący.

### Krwawe dni.

BERLIN, 13.6. (w.). Według sprawozdań niemieckich — dni 11 i 12 czerwca należały do najkrwawszych od 21 marca. W dniach tych nieprzyjaciel poniósł nam cięższe straty i oddał w nasze ręce ponownie 35,000 jeńców.

### Wylowione miny.

ROTTERDAM, 13.6. (w.). „Nieuws van den Dag” donosi z Wellingtonu: W pobliżu Nowej Zelandji u północ-

nego cypla wyspy w odległości 10 mil morskich od brzegu wyłowiono 1 miny.

**Murkowiec z eskortą.**

LONDYN, 13.6. — (w) „Daily Chronicle” donosi z N. Jorku, że według depeszy w „Norfolk Gazette” — transportowiec „Pino del Rio” został zatopiony przez łódź podwodną, której towarzyszył jakiś parowiec, pojemności 6,000 tonn z umalowanym na szaro kominem. Podczas ataku murkowca parowiec ten trzymał się w oddaleniu 2—3 mil morskich, poczem otrzymał rozkaz sterowania za łodzią. Długość wymienionego murkowca wynosiła niewiele więcej około 200 stóp.

**Ogłoszenie publiczne.**

**Rozkład podatku od majątku na rok 1918.**

Na mocy § 22 odstępnego rozporządzenia dotyczącego poboru podatku od majątku na obszarach Warszawskiego Jenerał-Gubernatorstwa niniejszem wzywa się każdego posiadacza majątku ponad 30.000 mk. do podania deklaracji o swoim majątku podług przepisanej formularza niżej podpisanemu

do 25 czerwca r. b.

Dla obliczenia majątku miarodajnym jest stan w dniu 31 grudnia 1917 r.

Kto terminu do przedstawienia obowiązującej deklaracji majątkowej zaniedba, zostanie stosownie do § 42

rozporządzenia ukarany grzywną od 10 do 500 mk.

Kto świadomie zaniecha wykazanie danych w deklaracji, będzie stosownie do §§ 39 i 40 rozporządzenia karany 10-krotną sumą zagrożonego podatku oraz więzieniem.

Świadomie nieprawdziwe lub niedokładne dane, albo też świadome przemilczenie o majątku podlega stosownie do §§ 36 i 37 rozporządzenia karze więziennej do 3-ich miesięcy i grzywną do 20-krotnej wysokości zagrożonego przez to podatku.

O ile prawdziwa deklaracja majątkowa za rok 1917 już została oddana i wskutek tego podatek za rok 1917 już był nałożony, nowej deklaracji w tym wypadku podawać nie należy. Uczytaony rozkład na rok

podatkowy 1917 pozostaje w mocy również i w roku 1918.

Informacje będą udzielane w Prezydium Policji, a mianowicie: dla obwodu miasta Łodzi w pokoju Nr. 86a i 87 b.

dla 8-ch powiatów ziemskich w pokoju Nr. 88.

Tamże na żądanie otrzymać można przepisane formularze do deklaracji majątkowych; również i magistraty, burmistrzowie i wójtowie gmin takowe udzielają.

Łódź, dnia 26 maja 1918 r.

**Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji**  
w zast.  
**Schoppen.**

**Towarzystwo Akcyjne Elektrowni Sosnowieckiej**

Rada zarządzająca Towarzystwa ma zaszczyt zaprosić niniejszem WPanów akcjonariuszów na

**Zwyczajne Ogólne Zebranie**

które odbędzie się dnia 16 lipca 1918 roku w Sosnowcu w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Czystej 9, o godzinie 8ej po południu z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej za rok obrachunkowy 1917.
2. Uchwała co do bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1917
3. Rozpatrzenie preliminarzy wydatków na rok operacyjny 1918 i zatwierdzenie środków potrzebnych do prowadzenia ruchu i dalszej budowy.
4. Kupno i sprzedaż gruntów.
5. Zmiana uwagi do par. 3 statutu Towarzystwa
6. Wybory do Rady Zarządzającej.
7. Wyberu do Komisji Rewizyjnej.
8. Sprawy bieżące.

Prawo głosu na ogólnym zebraniu mają ci akcjonariusze, którzy złożą swoje akcje lub wzamian za nie kwity depozytowe lub zastawnicze, świadczące o ich złożeniu, najpóźniej na 7 dni przed ogólnym zebraniem, t. j. do 9 lipca 1918 włącznie na ręce Zarządu w biurze Towarzystwa w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 11. Dowody te muszą pozostać w przechowaniu aż do ukończenia obrad ogólnego zebrania. — Do wystawiania kwitów depozytowych upoważnione są następujące banki

- 1) „Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa” w Warszawie, oraz jej filje w Łodzi i Sosnowcu.
- 2) „Bank Handlowy w Warszawie”, oraz jej oddziały w Łodzi i Sosnowcu.
- 3) „Bank Dyskontowy Warszawski” w Warszawie,
- 4) „Bank Handlowy w Łodzi” w Łodzi.
- 5) „Bank Kupiecki Łódzki” w Łodzi
- 6) „Bank Niemiecki” w Berlinie.

Na kwitach depozytowych podane muszą być numery akcji oraz imię, nazwisko i adres właściciela.

Jednocześnie podaje się do wiadomości tych pp. akcjonariuszów, którzy dla ważnych powodów nie mogli uiścić dotąd ostatnich rat na akcje naszego Towarzystwa iż Rada Zarządzająca raty te w walucie markowej po kursie Mk. 216 — za rb. 100 z doliczeniem 7 proc. za zwłokę od d. 15 stycznia 1918 r. do dnia wpłaty, przyjmuje i nadal aż do odwołania.

Sosnowice, dnia 6 maja 1918 r.

**Warszawskie Akcyjne Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości (Lombard Akcyjny)**  
Oddziały Łódzkie: I Zachodnia 31, II Pasaż Mejera Nr. 11 (róg Sienkiewicza 23).  
zawiadamiają, iż d. 11 lipca 1918 r. i dni następujących odbywać się będą w sali licytacyjnej przy ulicy Zachodniej № 31.  
**LICYTACJA**  
Celem sprzedaży zastawów nieprolongowanych we właściwym czasie, a zastawionych w Oddziale I Zachodnia № 31 i w Oddziale II Pasaż Mejera № 11 (róg Sienkiewicza 23). Podczas licytacji prolongeda zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowaną nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w „Nowym Kurjerze Łódzkim.”  
Procent należy już wpłacać.

**Szkoła Rzemiosł**  
Łódź, Wodna 9.  
podaje do wiadomości, że w czasie wojny prowadzony jest oddział ślusarsko-mechaniczny i ślusarsko-artystyczny. Kurs nauk czteroletni. Przyjmowani są kandydaci po ukończeniu 4-0 oddziałowej szkoły miejskiej.  
Z początkiem nowego roku szkolnego prowadzony będzie jednoroczny kurs dzienny dla mechaników i elektromonterów. Opis z tego prowadzone będą wieczorowe kursa dla elektromonterów; mechaników, maszynistów, palaczy kotłowych, przedziałników, tkaczy i praktykantów budowlanych. B.ższych szczegółów udziela kancelarja szkoły w godz. od 2 do 4 po poł.

**Licytacje**  
Komornik przy Król. Polskim Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Piątkowski (Sienkiewicza № 31.) ogłasza, że wyznaczone zostały sprzedaże ruchomości, a mianowicie:  
na 18 czerwca 1918 r. przy ul. Średniej № 2 u Zalmiana i Gitli małż. Sobol, meble, garderoba i in. ocenione na 314 rub.  
na 25 czerwca przy ul. Północnej № 8, u Abrama i Szatindli małż. Wajnbium, meble i garderoba, ocenione na 1,000 rub.  
na 5 lipca, przy ul. Brzezińskiej № 23, u Abrama i Szymona Grinbaumów, urządzenie młyn ocenione na 265 rubli.  
KOMORNIK.  
S. Piątkowski

**Lekarz-dentysta S. GORDIN**  
Konstantynowska 18  
Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3—7.

**Akuszerka**  
z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogrdzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje. Dla pań przyjezdźni; osobny lokal „masaż” Piotrkowska 132 m 14

**ZAWIADOMIENIE**  
**Jutro** o godz. 3 po poł. t. j. d. 15 czerwca nastąpi otwarcie przy ul. Piotrkowskiej 36, zakładu współdzielczego kulinarnego p. n.  
**„Kuchmistrz Polski”**  
w którym wydawane będą śniadania, obiady, kolacje, napoje zimne i gorące po cenach umiarkowanych, a także odbywać się będzie sprzedaż na ulicy mleka na litry, masła, sera, jaj i t. p. po cenach targowych.  
Dla wygody pań Gospodyń oraz stołujących się w domu, wprowadzamy sprzedaż do domów wyrobów kucharskich, jak z suszonego mięsa tak i potrawy już przyrządzone.  
Otwieramy zakład powyższy z nadzieją, że Sz. Publiczność poprze nasze usiłowanie, przez odwiedzenie naszego zakładu jako instytucji współdzielczej o co proszą  
**Kuchmistrze Łódzcy.**  
Zakład otwarty o godz. 6 rano do 10 wieczorem

**Obwieszczenie.**  
Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że Kasa Towarzystwa wypłaca za listy zastawne wylosowane i wszystkie kupony od listów zastawnych, dawne i ostatniego półrocza, całkowitą należność, po potrąceniu podatku skarbowego.  
p. o. Prezesa S. ROSENBLATT.  
Dyrektor biura L. GAJEWICZ.

**Akuszerka**  
**Marta Nowakowska**  
z przeprowadza się 11-go czerwca r. b. na ulicę Dzielnią 34, przyjmuje od 9—12 i od 3—6.

**Swierzbę**  
nawet zadawnioną i z bolesnym strupami, przyszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny „Krem od swierzby” wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa—Mokotów. Sprzedaż w aptekach i składach tapieczn. Łódzkich i okolicznych.

**Dr. W. Garliński**  
Przejazd 36,  
powrócił i rozpoczął przyjmować chorych na oczy od godziny 10—12 i od 4—6 w.

**Nagrody 300 mk.**  
za wykrycie złodziei, lub skradzionych rzeczy u p. Lewińskiego przy ul. Padleśnej № 20.

**Okazyjnie do sprzedania zaraz w pobliżu samej Łodzi**  
**rentowna gospodarka**  
6 morgów ornego gruntu, w tem 2 morgi sadu, ze wszystkimi zbiorami, za 30000. Dom murywany — budynki gospodarskie w dobrym stanie. Wiadomość w adm. „Kurjera”

- A** bram Kłozkowski zgubił kwit z niezastawki przy ul. Ziębskiej na wydanie paszportu i 3 fotografie.
- A** binie Janickiej skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi zegarek złoty damski i sakwojaż z 40 Mk. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot paszportu do 16 niezastawki przy ul. Rzgowskiej.
- B**erek Lichtensztein zamieszkały przy ul. Nowomiejskiej № 21. zagubił dwa kwity na węgiel po korcu, jeden za № 78989 drugi 78990.
- D**ziewczyna potrzebna zaraz na wyjazd, wiadomość; dziś wieczorem. Orla 15, m, 17, wiadomość u gospodarza.
- D**o przyjmowania robót potrzebny zdolny akwizytor zarobek dobry. Radwańska 26
- J**an Konrad zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.
- K**uchmistrz z ulubieniami świadectwami poszukuje posady od zaraz lub od 1 lipca może być na pojedynczo go lub na ordynarję. Łaskawe oferty Zachodnia № 62, m 15, Fibak.
- K**atarzyna Bąk zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
- L**óżka, szafy, stoły, kanapy, komoda, umywalnie, bielizniarki, szkło lampy elektryczne, sprzedam tanio. Włodowska № 111 m 6.
- M**arianna Ciesielska zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
- M**arianna Furmaniak zamieszkała przy ul. Zawadzkiej 13, zagubiła kartę węglową, wydaną z magistratu m. Łodzi
- M**aria Urzaniec zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
- M**agieli zaraz do sprzedania wiadomość u gospodarza Włodowska № 143.
- S**kradziono portfel zawierający Mk 40, paszport niemiecki, wydany na imię Feliksy Czarneckiej i familijny na imiona Ksawera, Kazimierza i Bolesława Czarneckich, księżeczka rezerwistki za № 31 dokumenty rosyjskie i kwit od opłaconej szkoły. Uprasza się o zwrocie nie choćby tylko papierów. Aleksandrowska № 26, m. 69.
- T**ofel Kuczyński zagubił „Gewerherolle” wydane z Prezydium m. Łodzi.